

## ■ Szczęściarz

**As z cmentarza** Opisywany przez nas kilka tygodni temu pies, który zamieszkał przy grobie swojego pana, już ma nowy dom. Najpierw zainteresowały się nim media ogólnopolskie. Jego historia trafiła na łamy prasy i do telewizji. Wierny pies poruszył serca wielu ludzi. Pani Ania z białostockiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami odebrała ponad sto telefonów od osób zainteresowanych losem Asa. Nie wszyscy chcieli psa adoptować, jednak chętnych było bardzo wielu.

– Mogliśmy przeprowadzić prawdziwą selekcję – śmieje się pani Ania. – W rezultacie As pojechał aż do Siewierza, do cudownych ludzi. Zamieszkał w domu z ogródkiem. Nowi właściciele Asa mają już jamniczkę, bardzo kochają zwierzęta. Jestem pewna, że naszemu psu z cmentarza będzie tam naprawdę dobrze. O dziwo, z naszego województwa był tylko jeden telefon. Jakiś pan chciał wziąć Asa – na łańcuch. Taka opcja nie wchodziła oczywiście w grę.

(JAW)

